

Paulina Dawidek

# Hejt w Internecie – analiza zjawiska, odmiany i sposoby walki z hejtem

„Wszystko, co słyszymy, jest opinią, nie faktem.  
Wszystko, co widzimy, jest punktem widzenia, nie prawdą”.

Marek Aureliusz

## Wprowadzenie

Zachowania społeczne, nazywane dziś hejtem, towarzyszyły ludzkości od wieków i nie wymagały nowoczesnych technik, jakie mamy obecnie w laptopie czy smartfonie. Trudno jednoznacznie przyznać, czy hejt jest tylko zjawiskiem językowym, czy stanowi symptom szerszego problemu, opisywanego przez ekspertów jako agresja elektroniczna, cyberprzemoc (ang. *cyberbullying*), *bullying* w cyberprzestrzeni, ponieważ łączy się on także z niejęzykowymi zachowaniami. Zjawisko agresji w Internecie budzi kontrowersje od kilku lat z uwagi na rozprzestrzenianie się, powszechność i przyzwolenie społeczne. Problem zawiera kilka aspektów. Należy zastanowić się nad nim w celu zilustrowania obecnej kondycji w komunikacji społecznej w Polsce oraz poszukać odpowiedzi na pytania, czy rzeczywiście hejt i mowa nienawiści stały się normą? Jakie bodźce i uwarunkowania powodują te zjawiska i czy są jakieś czynniki społeczne decydujące o jego natężeniu?

Warto w tym miejscu postawić tezę mówiącą o tym, że na wzrost agresji słownej, rozumianej jako zachowanie dewiacyjne, mają wpływ m.in. mentalne produkty społeczne (stereotypy i uprzedzenia) oraz procesy psychiczne. W niniejszym artykule pominięto wyjaśnienie definicji hejtu, które są różne i oscylują wokół terminów z językoznawstwa, retoryki czy komunikacji społecznej. Przedstawiono natomiast problem od strony reakcji społecznej na dewiacyjność hejtu.

## Istota hejtu

Samo społeczeństwo oraz kultura decydują o tym, czy coś jest dewiacją, czy nie. Dewiacyjność zjawiska społecznego mierzy się potępieniem i użyciem symbolicznej siły w celu przeciwstawienia się problemowi<sup>1</sup>. Hejt stał się dewiacją, ponieważ wzbudza emocje, bulwersuje, ale też aktywizuje, wprowadza nowe rozwiązania. Jednym z wielu wyjaśnień wzrostu nienawistnych zachowań może być koncepcja Leonarda Berkowitza, wiążąca agresję z frustracją. Zdaniem pedagogów młodzi internauci chowają swoją wściekłość na rzeczywistość i „cicho wchodzą” w cyberprzemoc<sup>2</sup>. Diagnozowany wzrost depresji i zaburzeń lękowych dzieci, objawiający się negatywnym myśleniem o świecie<sup>3</sup>, potwierdza hipotezę, że rozwój technologiczny nie idzie w parze z emocjonalną dojrzałością młodych ludzi. Psychologowie alarmują o wzroście narcyzmu, rozumianego jako niezdolność do budowania relacji, związanego z osobowością narcystyczną<sup>4</sup>. Przemiany cywilizacyjne i wymagania kulturowe stawiane przed młodymi ludźmi (kariera, sukces, prestiż społeczny) mogą powodować u osób z niską samooceną (lub tak zwaną prężnością psychiczną) zaburzone postawy. W Polsce nie ma rzetelnych badań potwierdzających hipotezę, że internetowi hejterzy obrażają innych ludzi ze względu na okrucieństwo lub psychopatię. Mimo to trop związany z zaburzeniami osobowości pomaga zrozumieć, że Internet pozwala na aktywność, której nie cenzuruje żaden elektroniczny psychiatra. Społeczne przyzwolenie na hejt można z kolei wyjaśnić zjawiskiem desensytyzacji, rozpoznanym w latach osiemdziesiątych XX wieku przez amerykańskich psychologów, mówiących o zubożeniu na przemoc wskutek oglądania jej w telewizji lub w grach komputerowych. Badacze stwierdzili, że wśród internautów wytwarza się zależność: im częstszy kontakt z hejtem, tym większe z nim oswojenie, a w konsekwencji niepostrzeżenie go jako problemu<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> I. Pospizyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2008, s. 15.

<sup>2</sup> A. Kula, *Po drugiej stronie lustra*, „Tygodnik Powszechny” 2016, nr 29, s. 17.

<sup>3</sup> A. Morawska, *Twarze depresji*, Warszawa 2015, s. 401-417; A. Seredyńska, *Od zaburzeń zachowania do zaburzeń osobowości*, Kraków 2015, s. 57; J. Stirling, J. Hellewell, *Psychopatologia*, tłum. M. Trzebiatowska, Gdańsk 2005, s. 84.

<sup>4</sup> Ch. Lasch, *Kultura narcyzmu. Amerykańskie życie w czasach malejących oczekiwań*, tłum. G. Ptaszek, A. Skrzypek, Warszawa 2015, s. 76; A. Seredyńska, op. cit. (*Od zaburzeń zachowania...*), s. 126.

<sup>5</sup> M. Bilewicz i in., *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*, Warszawa 2014, s. 5; M. Kuć, *Kryminologia*, Warszawa 2010, s. 84-85.

Procesy społeczne warunkujące agresję w rzeczywistości wirtualnej i systemy światopoglądowe wytworzone w rodzinie mają niebagatelny wpływ na stereotypowy stosunek do innych. Zachowania rówieśników, przyjaciół i znajomych mogą być wzorcotwórcze. Ponadto dynamiczne zmiany społeczne i kontakt z różnorodnością poglądów, zachowań i stylów życia (również dostępnych za pomocą mediów elektronicznych) zmieniają optykę społeczną, mogą otwierać na inność, ale mogą też blokować jej akceptację. Rozwój hejtu w polskiej Sieci warunkują uprzedzenia społeczne. Jego pojawieniu się sprzyjają takie czynniki, jak: strach przed innym i innością kulturową, brak wiedzy o grupach określanych jako obce, poczucie zagrożenia, rywalizacja o zasoby (realne lub symboliczne) i frustracja/agresja zasilana poczuciem krzywdy<sup>6</sup>. Według Bogdana Wojciszke i Wojciecha Baryły, diagnozujących kulturę narzekania, „w polskiej kulturze wypada źle mówić i myśleć o świecie, innych osobach i sobie samym, a normą jest spostrzeżenie niesprawiedliwości otaczającego nas świata”<sup>7</sup>. Stwierdzenie to sygnalizuje kulturowe podłoże hejtu, zbudowane tak na charakterze narodowym Polaków, jak i tendencji do niezadowolenia.

Dostępny w sieci dekalog hejtera głosi m.in. „nie wyrażaj opinii innych niż hejty, hejtuj nawet bez powodu, nie miej żadnych świętości, ani żadnych granic”<sup>8</sup>. I trzeba przyznać, że jest on przestrzegany. Obiektem hejtu mogą zostać wszyscy i wszystko. Tabu jest ignorowane. Informacji o śmierci towarzyszą nie tylko wyrazy współczucia, ale i wulgarne komentarze o zmarłej osobie. Pojawiają się także absurdy, np. oskarżenie pomysłodawców gangu Świeżaków, maskotek z jednego z dyskontów, o promowanie przestępczości zorganizowanej. Częstym celem ataków są ludzie, którzy z jakiegokolwiek powodu zostali wspomniani w Internecie, np. po wzmiance o tym, że rodzice nadali dziecku nietypowe drugie imię, wśród komentarzy znalazły się m.in. takie potępiające sformułowania: „A sam nie mógł sobie zmienić tylko bezbronne dziecko obdarował tak głupią zachcianką? Jakbym był urzędnikiem to jeszcze bym go praw rodzicielskich pozbawił”, „Gratuluję ojcu intelektu. Żywię tylko nadzieję, że jego syn jak dorośnie nie będzie taki głupi jak jego ojciec”<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> *Czym jest mowa nienawiści*, [www.uprzedzuprzedzenia.org](http://www.uprzedzuprzedzenia.org) [dostęp: 05.05.2019].

<sup>7</sup> *Prymat głupoty nad refleksją*, <http://www.polskie-radio.pl/9/302/Artykul/843986,Prymat-glupoty-nad-refleksja-W-Polsce-wypada-sie-oburzac> [dostęp:05.05.2019].

<sup>8</sup> *Ciemna strona internetu – o hejcie i hejterach*, <https://www.wmbp.olsztyn.pl/images/pdf/O-hejcie-i-hejterach.pdf>, Alina Naruszewicz-Duchlińska, dostęp [ 05.05.2019].

<sup>9</sup> *Ibidem*.

Nienawistnicy odnoszą się nie do meritum (*ad rem*), tylko do osób (*ad personam*), rzecz jasna deprecjonując ich wartość i dążąc do wyprowadzenia z równowagi, np. w potoku myśli przerwany jednym (tak!) przecinkiem: „Spadaj, bo masz problem z odróżnianiem, co jest hejtem personalnym vs. Komentarze w których takich imbecyli anonimowych jak ty nazywa się słusznie trollem pokemonem z gimbyzy i zero pojęcia o czym piszesz aby pitolić farmazony co ewidentnie ten komentarz pokazuje i pozostałe inne tak kretyńskie że szkoda czasu na komentowanie tych wycopin”<sup>10</sup>. Jak widać w powyższym przykładzie, cechą takich komunikatów jest prymitywizm językowy i brak dbałości o formę przekazu oraz przyznawanie sobie przez ich autorów prawa do oceniania innych ludzi oraz ich zachowań, nawet jeśli nie mają o tym pojęcia, np. to, że nie znają danej osoby nie oznacza, że nie mogą napisać jej druzgocącej pseudocharakterystyki i analizować motywów postępowania, ze szczególnym uwzględnieniem domniemyanych najgorszych intencji.

Mechanizmy psychologiczne oddziałujące w hejcie to:

1. Wyparcie, które polega na potrzebie usunięcia tych informacji na swój temat, które potwierdzają usłyszaną negatywną opinię. Przykład: ktoś mówi: „bogaci to złodzieje” i jednocześnie nie uważa za kradzież tego, że w dzieciństwie zdarzyło mu się podebrać z babcinego portfela kilka złotych na lody. Ta informacja została przez niego wyparta, bo uniemożliwiłaby mu wyodrębnienie siebie z kasty „złodziei”, za których uważa ludzi bogatych. A jest mu to potrzebne, by uzasadnić, że sam nie jest bogaty (bo przecież nie ma się za złodzieja). Ten mechanizm pozwala mu odróżnić siebie od osób, które nazywa złodziejami. W tym wypadku, poprzez mechanizm wyparcia, hejter karmi się iluzją bycia innym od osoby, którą hejtuje, co pozwala mu zachować twarz przed sobą samym.
2. Iluzja anonimowości: jest bezpośrednio związana z kwestią odpowiedzialności, ponieważ zarówno od strony prawnej, jak i od strony emocjonalnej stwarza w danej osobie poczucie braku konsekwencji własnych działań. Stąd właśnie duża część hejtu skrywana jest za profilami osób niepokazujących swoich twarzy lub też wykorzystujących do tworzenia tych profili nieprawdziwe dane osobowe.
3. Siła grupy: jeśli w danej grupie dominującą i upowszechnioną formą komunikacji jest hejt, to każda jednostka, która go nie uprawia, będzie narażona na ostracyzm społeczny. Z drugiej zaś strony grupa zacznie reagować hejtem na takie zachowania swoich członków, które są niezgodne z wypracowanym w niej modelem funkcjonowania.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

4. Nieświadomość emocjonalna: jeśli dana osoba nie potrafi dobrze zdiagnozować własnych emocji oraz nie ma umiejętności regulacyjnych, oznacza to, że również nie ma umiejętności prawidłowego diagnozowania emocji innych i nie dysponuje także umiejętnościami regulacyjnymi w tym względzie. Wniosek jest oczywisty: hejter nie jest świadomy tego, jakie emocje wywołuje w innych jego aktywność, ani też jakie mogą być konsekwencje tych emocji<sup>11</sup>.

## Źródła i cele hejtu

Pierwszym źródłem hejtu są kompleksy kulturowe. Żyjemy w rzeczywistości, w której hejt stał się jednym z poważnych efektów polaryzacji archetypów kulturowych, ukształtowanych w określony sposób przez czynniki środowiskowe, historyczne i artystyczne. Hejt w tym wypadku występuje jako logiczna konsekwencja różnicy między wzorcami kulturowymi. Ten sam mechanizm, ale w innej skali, działa w ramach danego kraju w kontekście jego regionów. Historyczna sprzeczność narracyjna jest w tym modelu odpowiedzialna za animozje np. między Ślązakami a Zagłębiakami, mieszkańcami Torunia a bydgoszczanami.

Kolejne źródło to indywidualna zemsta – jest to próba oddalenia od siebie poczucia bezsilności poprzez podjęcie działania wymierzonego przeciwko konkretnej osobie. Podstawą jest bezsilność odczuwana w roli ofiary wówczas, gdy nie istnieje już żadna możliwość wywarcia wpływu na zaistniałą sytuację. Tutaj jednym z mechanizmów regulacyjnych jest indywidualna zemsta, wyrażona pod postacią ekspozycji negatywnych treści wymierzonych w tego, który dokonał odrzucenia. Kiedy więc pojawia się hejt, hejter ma iluzję odzyskania sprawczości – to rodzaj poczucia w stylu: „tak łatwo ci ze mną nie pójdzie”, „nie myśl sobie, że pozwolę na to, byś poczuł się bezkarny”. Konsekwencją tego jest podejmowanie aktywnych działań wymierzonych w drugą stronę, co ma pozwolić odzyskać kontrolę nad tą relacją. Sama zaś aktywność powoduje obniżenie napięcia między własną definicją poczucia wartości a redefinicją narzuconą przez zaistniałą sytuację i poprawia samopoczucie. To również sytuacja, w której hejt pojawia się jako efekt poczucia tego, że komuś się udało to, co nie udaje się komuś innemu. Wówczas rodzi się potrzeba indywidualnej zemsty za taki stan rzeczy, której zadaniem jest obniżenie napięcia oraz zaspokojenie poczucia sprawiedliwości.

<sup>11</sup> M. Grzesiak, *Psychologia hejtu, czyli jak radzić sobie z krytyką w życiu osobistym i zawodowym*, Gliwice 2018, s. 127-155.

Innym źródłem są zazdrość i zawiść. Hejter uznaje, że życie, na przykład celebryty, jest usłane różami, a życie kogoś, kto ma duże pieniądze, to wyłącznie szczęście i zabawa, zaś aktywność zawodowa prezesa dużej korporacji to wyłącznie pasmo sukcesów. Wypiera więc wszystko to, co jest negatywne i związane z obiektem jego idealizacji – pasmo porażek, przez które musiał przejść ktoś, by zdobyć fortunę, ścieżkę nauki i zdobywania doświadczenia przez prezesa korporacji czy też lata treningów i pracy nad sobą znanego aktora. Hejt staje się w tym przypadku metodą kompensaty, która ma zastąpić to, do czego dążymy, a czego nie jesteśmy w stanie osiągnąć.

Jeszcze innym źródłem hejtu jest tzw. projekcja własnych cieni. Przyjrzyjmy się temu mechanizmowi oczami ofiary hejtu: kiedy odkrywamy, że hejtujący tak naprawdę atakuje w nas te cechy, które sam u siebie wyparł, daje nam to wiedzę na temat mechanizmów motywacyjnych osób nas atakujących. Już sama ta świadomość powoduje, że hejt przestaje być tak destrukcyjny: znamy jego źródło, mechanizm powstawania i orientujemy się, że jest on wynikiem problemów samego hejtera.

Podobną wartość edukacyjną ma dostrzeżenie tego mechanizmu przez osobę, która posługuje się hejtem. Wówczas budzi to następującą świadomość: skoro tak bardzo przeszkadzają mi czyjaś cecha i zachowanie, że sięgam do hejtu, to czy ta cecha lub zachowanie nie stanowią dla mnie informacji, iż sam w sobie wyparłem tę właśnie cechę i takie właśnie zachowanie? Wówczas fakt hejtowania może stać się instrumentem poznawczym dla samego hejtującego i spowodować zdobycie przez niego zasobów, które do tej pory nie znajdowały się w jego zasięgu.

Ostatnim istotnym źródłem hejtu jest chęć wywołania wrażenia, zainteresowania, zwrócenia uwagi. Jedną z motywacji hejtu jest próba zwrócenia na siebie uwagi, co w przestrzeni internetowej może się przełożyć na realne zyski lub też jest wyrazem dążenia do pozyskiwania takich zysków. Zysk wygenerowany przez hejtera poprzez zwiększenie jego zasięgu po zbudowaniu zainteresowanej hejtem społeczności nie musi być wyłącznie finansowy. Innym rodzajem zysku jest bowiem sam wzrost popularności hejtera, który z nikomu nieznaney osoby nagle staje się rozpoznawalny, na przykład pojawia się jako bohater artykułów i wywiadów prasowych lub też ekspert pytany przez dziennikarzy o zdanie na konkretny temat. To powoduje powstanie odczucia opłacalności: skoro „wypłynąłem” medialnie na hejcie, to oznacza, że jest to skuteczna droga do zdobycia zainteresowania mediów. W modelu opisującym

aktywność hejterską, w kontekście chęci zwrócenia uwagi, występuje jeszcze jedno zjawisko – możemy je nazwać „domniemaniem bycia lepszym”. Chęć wywołania wrażenia może mieć różne skale: w makroskali będzie to gromadzenie własnej publiczności, w mikroskali zaś chodzi raczej o wywołanie wrażenia czy też zainteresowanie stosunkowo małej grupy odbiorców<sup>12</sup>.

Jeśli zakładamy, że hejt sam w sobie nie jest celem, lecz jedynie narzędziem do osiągnięcia jakiegoś celu, to powinniśmy się zastanowić, jakie potrzeby są lub mogą być tą drogą realizowane. Jedną z potrzeb zaspokajanych za pomocą hejtu jest potrzeba obniżenia napięcia powstałego na skutek dysonansu poznawczego. Ponadto hejt może stać się narzędziem terapeutycznym, swojego rodzaju *katharsis*, za pomocą którego można usunąć negatywne emocje, takie jak złość, gniew, poczucie niesprawiedliwości. Za hejtem stoją również potrzeby ambicjonalne, pozwalające odpowiedzieć na pytania „kim chcę być?” i „co chcę mieć?”, a powiązane ze stratyfikacją społeczną, czyli aspirowaniem do tego, by osiągnąć wyższy poziom jakości życia. Hejting może ułatwić wejście do określonej grupy i skorzystanie z jej zasobów, dlatego że jest rodzajem komunikacji, który może nie tylko być akceptowany przez daną grupę, ale wręcz stanowić jedną z jej charakterystycznych cech. Istotną rolę może również odegrać potrzeba samorealizacji, związana z chęcią tworzenia siebie na bazie swoich własnych wytycznych. Im bardziej świadomy jest proces samorealizacji, tym mocniejsze przeciwstawianie się ogólnie obowiązującym zasadom. Im większy poziom samorealizacji, tym mniejsza tendencja do uczestnictwa w owczym pędzie, bo jeśli jesteśmy bardziej zindywidualizowani, to korzystamy z mniejszej liczby zasobów oferowanych przez otoczenie. W efekcie taka osoba staje się coraz większym buntownikiem, bo dzieli ją coraz wyraźniejsza przepaść od tych, wśród których funkcjonuje. Wówczas hejt pojawia się niejako z automatu, i to dwukierunkowo. Staje się narzędziem ostracyzmu dotychczasowej grupy, skierowanym przeciw nowo wyłonionemu renegatowi, a sam renegat ma skłonność do korzystania z hejtu jako mechanizmu obronnego. Na wyższym poziomie potrzeb, na poziomie transcendencji, również istnieje możliwość pojawienia się hejtingu skierowanego wobec świata, do którego nie chce się już należeć, czyli do świata materialnego. Wówczas mamy do czynienia z podwójnym związaniem, w którym dużą rolę – mimo że niechciane – odgrywa ego.<sup>13</sup>

Choć samo dodanie pełnego nienawiści posta na Facebooku czy forum internetowym może wydawać się niegroźne, niesie za sobą ogromne konse-

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 77-100.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 120-126.

kwencje w przypadku ofiary hejtu. Obniża się jej poczucie własnej wartości. Osoba taka staje się mniej odporna na czytane w Internecie treści i zaczyna wierzyć, że stawianie oporu nie ma sensu. Poddawana hejtowi, często cierpi na bezsenność, żyje w ciągłym stresie, zaczyna bać się wyrażać własne zdanie w Internecie. Może dojść do izolowania się osoby, która jest poddana internetowej agresji, od reszty społeczeństwa, wystąpienia u niej nerwicy, depresji, a nawet prób samobójczych<sup>14</sup>.

### Jakie konsekwencje możemy wyciągnąć wobec hejtera?

Walka z hejtem w sieci nie jest prosta, bo przeciwnik jest trudny do zidentyfikowania i przez to wydaje mu się, że też bezkarny, co oczywiście jest pozorne. Aby walczyć z obrażaniem w sieci i niszczeniem godności, fundacje społeczne podejmują działania zmierzające do walki, a może też i w przyszłości wyeliminowania tego zjawiska. Jedną z istotniejszych inicjatyw jest kampania społeczna Fundacji Dzieci Niczyje „Przytul hejtera”. Celem jej jest uświadomienie młodzieży szkodliwości hejtu oraz mowy nienawiści, a także sposobów reagowania na te zjawiska. By ośmieszyć hejterów, prezentuje się ich w humorystyczny sposób jako osoby, które nie mają nic ciekawego do zaoferowania, więc jedyne, co potrafią, to obrażać ludzi. Z drugiej strony wystosowano apel do ofiar hejtu, aby nie brały go do siebie i potrafiły reagować na agresję<sup>15</sup>.

Wobec osób, które hejtują i posługują się mową nienawiści możemy wyciągnąć konsekwencje prawne. Jeśli jesteśmy ofiarą, możemy zwrócić się do właściciela portalu, aby udostępnił nam dane hejtera. Ukrywanie się pod pseudonimem czy nickiem nie powoduje bezkarności. Właściciel portalu może udostępnić nam adres IP i inne informacje o użytkowniku, a my możemy przekazać te informacje na policję w celu ustalenia sprawcy. Nie powinniśmy dać się „zwieść” ewentualnym twierdzeniom, że hejtera chroni RODO, które gwarantuje mu anonimowość. Oczywiście możemy też wymagać od właściciela serwisu, aby usunął krzywdzące nas treści. Jeżeli właściciel serwisu nie przychylił się do naszej prośby, a wpis rzeczywiście ma charakter naruszający prawo, to sam administrator serwisu zaczyna ponosić odpowiedzialność za naruszenie naszych dóbr osobistych. Uwolni się od tej odpowiedzialności tylko wtedy, gdy udowodni, że nie wiedział o obraźliwym wpisie.

<sup>14</sup> *Hejt, nowe życie*, <http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/index.php/2019/03/29/hejt/>, Aleksandra Aszkielowicz, [dostęp: 05.05.2019].

<sup>15</sup> K. Garwol, *Hejt w Internecie – analiza zjawiska*, 2016, s. 308

Gdy już znamy sprawcę, mamy dwie drogi:

1. Na podstawie prawa cywilnego przysługuje nam ochrona dóbr osobistych, czyli przede wszystkim naszego dobrego imienia, reputacji lub autorytetu. Praw tych możemy dochodzić przed sądem cywilnym. Możemy się domagać zakazania przez sąd tego działania, które uważamy za bezprawne, publicznych przeprosin i sprostowania. Określonej kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia.
2. Na podstawie prawa karnego hejterowi grożą konkretne sankcje karne, takie jak grzywna lub ograniczenie wolności. Trzeba przy tym wiedzieć, że zniesławienie i zniewaga są przestępstwami, które są ścigane z oskarżenia prywatnego – nie wystarczy zawiadomić o nich prokuratury czy policji, lecz trzeba samemu wnieść akt oskarżenia do sądu<sup>16</sup>.

## Wnioski

Media, chcąc nie chcąc, same są nośnikiem mowy nienawiści. Mogą ją prowokować, stymulować przez tytuły artykułów i nagłówków, przyciągając uwagę do polityki lub świata show-biznesu. Ustalanie norm i reguł postępowania od wieków należało do środowisk elitarnych, posiadających realną lub symboliczną władzę. Można mówić o zauważalnym w mediach syndromie hejtujących polityków. Informacje lub komentarze opublikowane w mediach społecznościowych (na przykład na Twitterze czy Facebooku) dalekie są od języka kurtuazji i elegancji, brak im poprawnej polszczyzny, a ironia, cięte riposty i drwina to typowe metody komunikacji. Medioznawcy od pewnego już czasu mówią o zjawisku brutalizacji języka publicznego. Może to prowadzić do większej wulgaryzacji języka i zaniku wrażliwości na etyczny wymiar komunikacji.

O samej agresji powiedziano już dużo, chociaż wyjaśnienia psychospołeczne i filozoficzne nie dają jednoznacznych odpowiedzi na pytanie czy ludzie zachowują się w Internecie bardziej agresywnie niż w rzeczywistości. Trudne do naukowej analizy są wpisy internautów pod informacjami o śmierci konkretnych osób, świadczące o braku empatii i okrucieństwie autorów. Bo jak zinterpretować wpis pod informacją o śmierci 10-latka, syna popularnego dziennikarza: „Należało mu się” albo mem wyśmiewający stratę dziecka<sup>17</sup>. Takie komentarze są pretekstem do postawienia pytania o to czy Internet odsłania najbardziej ciemną stronę ludzkiej natury?

<sup>16</sup> *Konsekwencje prawne hejtu w sieci i social media*, <https://socialpress.pl/2019/01/konsekwencje-prawne-hejtu-w-sieci-i-social-media>, Agnieszka Grzesiek-Kasperczyk, [dostęp: 05.05.2019].

<sup>17</sup> *Internauta zażartował ze śmierci syna Chajzera. Ostra reakcja dziennikarza*, [www.wprost.pl/kraj/10060573/Internauta-zazartowal-ze-smierci-syna-Chajzera-Ostra-reakcja-dziennikarza](http://www.wprost.pl/kraj/10060573/Internauta-zazartowal-ze-smierci-syna-Chajzera-Ostra-reakcja-dziennikarza) [dostęp: 06.05.2019].

Po dokonaniu analizy dostępnej literatury, internetowych publikacji i wybranych przypadków nasuwają się następujące wnioski:

1. Hejt w Internecie to zjawisko powszechne, wymierzone nie tylko w zwykłych użytkowników, ale także w osoby znane opinii publicznej, podmioty gospodarcze (firmy, korporacje, rozpoznawalne marki, media) oraz grupy osób i zbiorowości, które łączą wspólne wartości, problemy.
2. Hejt może w istotny sposób wpłynąć na reputację adresatów – zwykłych użytkowników, uderzyć w wizerunek osób publicznych, reputację firm, a w skrajnych przypadkach doprowadzić do ich upadku.
3. Hejt w odniesieniu do zbiorowości dotyczy nie tylko mniejszości narodowych czy grup z określonego kręgu kulturowego, ale też np. grup zawodowych; bazuje na stereotypach.
4. Istnieją prawne możliwości odpowiedzi na mowę nienawiści: międzynarodowe organizacje i przedstawiciele szeroko rozumianej branży IT identyfikują problem hejtu i podejmują działania w walce z tym zjawiskiem (np. Komisja Europejska we współpracy z przedstawicielami platform Facebook, YouTube, Twitter).

W czasach demokracji postulującej ochronę praw człowieka, w dobie udogodnień technologicznych i rozwoju materialnego dobrobytu Internet stał się miejscem licznych dewiacji. Kiedyś system, a dziś pojedynczy ludzie dają upust swoim negatywnym emocjom, lekceważąc konwenanse. Szkoda, że hejt jest dzielony na lewicowy i prawicowy, konserwatywny i liberalny, szkoda, że jego analiza różni badaczy i komentatorów. Jak pokazują badania, pozorna anonimowość sprzyja ujawnianiu się atawistycznych instynktów, demokratyzacja Internetu może hamować empatię i wrażliwość. Te kwestie wymagają analiz w kolejnych etapach badań nad tym destrukcyjnym zjawiskiem. Jego rosnąca popularność, a zwłaszcza zdiagnozowana zgoda młodego pokolenia na hejt, jest pretekstem, by na nowo powtórzyć ważne pytania o wpływ właściwości mediów na zachowania społeczne<sup>18</sup>.

**Paulina Dawidek** jest absolwentką filologii polskiej, doktorantką w Instytucie Filologii Polskiej KUL, nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie. Jej zainteresowania badawcze to literaturoznawstwo (literatura XIX i XX w.), dydaktyka (indywidualizacja pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych), język w mediach.

<sup>18</sup> A. Leszczuk-Fiedziukiewicz, *Czy hejt i mowa nienawiści staną się normą? Społeczne uwarunkowania zachowań dewiacyjnych w Internecie*, s.113. Wydział Prawa Uniwersytet w Białymstoku, <https://orcid.org/0000-0002-8800-2486>, [dostęp 08.05.2019].